

«MYŚL SŁABA» A GRANICE INTERPRETACJI LITERATURY

W swoim artykule chciałbym przedstawić zagadnienie pluralizmu interpretacyjnego w kontekście poglądów myślicieli odwołujących się do metafory «myśli słabej» (*pensiero debole*) — zwłaszcza Gianniego Vattimo i Umberto Eco. Szczególne znaczenie dla badań literackich mają ich poglądy na temat kryzysu idei obiektywnej prawdy i rozproszenia dyskursu interpretacyjnego — co dla Gianniego Vattimo jest jedną z konsekwencji chrześcijaństwa. Umberto Eco proponuje nieco inne ujęcie, oparte na uznaniu niepoznawalnych obiektywnie, ale mimo to istotnych granic, jakie na interpretatora narzuca rzeczywistość. Przyglądając się postulatowi myśli słabej, chciałbym przedstawić, w jaki sposób określa ona przestrzeń interpretacji literatury, która musi funkcjonować w warunkach osłabienia instancji dzieła, autora i czytelnika.

Słowa kluczowe: teoria literatury, myśl słaba, interpretacja, postmodernizm, chrześcijaństwo.

W refleksji nad literaturą problem wielości interpretacji ma już bardzo długą tradycję, którą można wywodzić nawet od starożytności. Również dzisiaj poświęca się mu wiele uwagi¹, szczególnie w związku ze zjawiskami, które przyniósł postmodernizm, w tym z kryzysem idei obiektywnej prawdy. Niektórzy myśliciele, tacy jak Gianni Vattimo i Umberto Eco, na których chciałbym się tutaj zasadniczo skupić, używają do opisu tego fenomenu metafory «osłabienia», utraty siły przez mocne na gruncie europejskiej metafizyki kategorie takie jak prawda, rzeczywistość, podmiot, autor [10, s. 218–233; 11, s. 221–241] itd., a więc wszystkie instancje, którym można byłoby przypisywać jakąkolwiek zewnętrzną władzę nad tekstem. Myśl słaba spotyka się tutaj z innymi dyskursami poststrukturalistycznymi, zwłaszcza z dekonstrukcjonizmem i neopragmatyzmem amerykańskim, które pokazują, jak bardzo uhistorycznione i uwarunkowane przez kontekst pozostają konkretne, jednostkowe interpretacje. Rozpoznanie tej tematyki powoduje także przesunięcie punktu ciężkości badań na czytelnika, dzielącego swój horyzont rozumienia ze wspólnotą interpretacyjną, do której należy. Można tu zresztą dostrzec echa filozofii Martina Heideggera, podkreślającego hermeneutyczny charakter każdej próby usensownienia świata przez człowieka [5, s. 111–123]. Myśl słaba podejmuje te wątki, splatając je z refleksją kulturową na temat znaczenia chrześcijaństwa, które zdaniem Gianniego Vattimo samo stało się początkiem sekularyzacji i przyczyniło się do podkopania kategorii jednej, uniwersalnej prawdy. Ta kondycja kulturowa dotyka również literatury, która jest wyraźnym wskaźnikiem opisywanego procesu.

Autor «Końca nowoczesności» twierdzi, że w pluralizmie interpretacyjnym ujawnia się nihilistyczne [8, s. 15–42; 11, s. 116–136; 3] powołanie hermeneutyki, czyli potwierdzanie przez nią «słabnięcia» i zanikania Bycia, rozumianego jako idea regulatywna europejskiej metafizyki. Myśl słaba podejmuje i radykalizuje Heideggerowskie wątki *Andenken* («pomnienia») i *Verwindung* (czyli «przebolenia, dojścia do siebie») [11, s. 98–116], które opisują dwie strony tego procesu, mogącego bardzo dramatycznie odbijać się na doświadczeniu jednostki, jak ukazuje to m.in. «List lorda Chandosa» autorstwa Hugona von Hofmannstahla. Sama literatura ma swój czynny udział w tym procesie. Nie tylko go tematyzuje, jak pokazują interpretacje twórczości Witolda Gombrowicza czy Tadeusza Różewicza dokonane przez

¹ Wśród wielu opracowań na ten temat warto wskazać na przykład: U. Eco, R. Rorty, J. Culler, Ch. Brooke-Rose, *Interpretacja i nadinterpretacja*, przeł. T. Bieroń, red. S. Collini, Kraków, 2008; U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, przeł. L. Eustachiewicz, J. Gałuszka, A. Kreisberg, M. Oleksiuk, K. Żaboklicki, Warszawa, 2008; U. Eco, *Od drzewa do labiryntu. Studia historyczne o znaku i interpretacji*, przeł. G. Jurkowlanec, M. Surma-Gawłowska, J. Szymanowska, A. Zawadzki, Warszawa 2009; M. Januszkiewicz, *W-kóło hermeneutyki literackiej*, Warszawa 2007; H. Markiewicz, *Interpretacja semantyczna dzieł literackich*, w: *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków-Wrocław 1984; R. Nycz, *Teoria interpretacji: problem pluralizmu*, w: *Tekstowy świat: poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków 2000 i wiele innych.

Andrzeja Zawadzkiego [11, s. 245–415], ale również współtworzy, mieszcząc się «w obrębie historii bycia (interpretowanej) jako historii osłabiania mocnych struktur» [9, s. 60].

Historia ta obejmuje kulturę europejską, kształtowaną przez różnorakie dyskursy, takie jak nauka, etyka, sztuka i religia. Zwłaszcza ta ostatnia okazuje się kluczowa dla hermeneutyki, rozwijającej się przez długi czas w ramach egzegezy Biblii. Vattimo zauważa, że: «<...> nowoczesna hermeneutyka filozoficzna rodzi się w Europie tylko dlatego, że tu właśnie obecna jest religia księgi, skupiająca uwagę na fenomenie interpretacji; i dlatego, że ta interpretacja opiera się na idei wcielenia Boga, rozumianego jako *kenosis*, jako znizenie i — jak my byśmy to wytłumaczyli — osłabienie» [9, s. 61]. Opowieść o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym zstępującym na ziemię jako człowiek, jest zatem dla włoskiego filozofa modelem, swego rodzaju mitem założycielskim, który kultura europejska wciąż pracuje. W tej narracji, przekazanej m.in. przez św. Pawła, wciąż kryje się produktywny potencjał kolejnych odczytań, jak również sama idea niewystarczalności jakiegokolwiek pojedynczej interpretacji (czyli, można rzec, sama zasada produktywności), która głosi, że «interpretacja nie polega tylko na uchwyceniu oryginalnego sensu tekstu (na przykład intencji autora) i na jego maksymalnie wiernej reprodukcji, lecz także wnosi coś istotnego do samego tekstu» [7, s. 116]. Według autora «Końca nowoczesności» ta opowieść o wcieleniu jest wyjątkowym i kluczowym dla naszej kultury zjawiskiem, bez którego idea produktywności nie mogłaby zaszcześcić się jedynie na gruncie znanej od dawna hermeneutyki tekstów prawnych, w tym przypadku np. kodeksu Justyniana, czy klasyków literatury grecko-rzymskiej. Można też powiedzieć, że dzisiejsze zjawiska takie jak postmodernizm wywodzą się w pewien sposób z chrześcijaństwa, a «<...> fakt, iż europejska kultura późnej nowoczesności “odkryła” produktywność interpretacji, czy też, co wychodzi na to samo, zrozumiała, że komentarz nie ma charakteru li tylko przygodnego, instrumentalnego, wtórnego, jest właśnie efektem interpretacji, jakiej kultura ta poddała przekaz chrześcijański» [6, s. 117]. Za włoskim myślicielem można zapytać też, czy istnieje szansa, by hermeneutyka na wzór chrześcijaństwa stała się czymś spajającym tę kulturę, rodzajem nowej wspólnej mowy (*koiné*)?

Gianni Vattimo wskazuje, że wraz z zakorzenieniem się narracji o Wcieleniu dokonano się przejście od arystotelesowskiego modelu polifoniczności sensu, czyli takiego, który zachowuje odniesienie do instancji bazowej (np. «substancji» jako bytowego fundamentu, do czego później nawiązał Martin Heidegger w pojęciu metafizycznego *Grund*), do wielogłosowości «proroczej», wywodzonej od św. Pawła. Jest ona dziełem Ducha, rozumianego nie tylko jako jedna z osób Boskich, ale także jako historycznie zmienny sens nadawany przez interpretację, której granice wyznacza miłość, i pozostający w opozycji do martwej litery. W idei, że współczesna epoka miałaby być czasem szczególnego działania Ducha nietrudno dopatrzeć się pokrewieństwa z tezami millenarystów Joachima z Fiore. O wiele ważniejsze wydaje się jednak to, że podkreślenie roli miłości przy interpretowaniu odsyła do problematyki etycznej, odżywającej dzisiaj w ramach tzw. zwrotu etycznego w teorii.

Warto przypomnieć tutaj uwagę Jacquesa Derridy o «końcu książki i początku pisma», wraz z dziełem «O gramatologii» otwierającą dzieje dekonstrukcjonizmu. W słowach tego autora również wyraża się intuicja o kryzysie pojedynczej, logocentrycznej wizji interpretacji, której źródła obaj filozofowie oczywiście inaczej sytuują. Według Gianniego Vattimo: «<...> hermeneutyczna krytyka obiektywnego ideału prawdy prowadzi do rozpoznania istotnie metaforycznego charakteru każdego języka, co usprawiedliwia odrzucenie wszelkich prób redukcji metafor <...> do “właściwego” dyskursu, który miałby być charakterystyczny dla filozoficznego logosu» [9, s. 59]. Dotyczy to także literatury, która w dzisiejszych czasach mocno opiera się takiej redukcji, zwłaszcza do rozważań filozoficznych i ogólności, eksponując raczej swoją jednostkowość i przygodność.

W porównaniu z Jacquesem Derridą, Gianni Vattimo kładzie większy nacisk na powiązanie tego «odkrycia» z hermeneutyczną historią osłabiania bycia. Autor «Końca nowoczesności» zarzuca Jacquesowi Derridzie, że ten uznaje dekonstrukcję za zjawisko, którego działanie można by dostrzec «<...> wychodząc od dowolnego punktu tradycji tekstualnej czy języka, wewnątrz którego się znajdujemy» [8, s. 117]. W rozumieniu Gianniego Vattimo produktywna interpretacja jest raczej czymś charakterystycznym dla specyficznego typu doświadczenia literackiego, właściwego późnej nowoczesności, którego ze względu na historyczne zakorzenienie nie da się uniezależnić od momentu dziejowego. Jeśli zatem odczytujemy dzisiejszą literaturę jako dającą świadectwo słabnięciu Bycia, to dlatego, że niesie ona ze sobą takie świadectwo, czy jakby powiedział Włoch: zwiastowanie.

Na koniec warto uzupełnić ten obraz myśli słabej o stanowisko Umberto Eco, próbującego pogodzić metaforę słabości (czy też «umiarkowania») z problemem postawienia granic interpretacji. Zdaniem Umberto Eco konieczność uwzględnienia granic interpretacji stwarza nie tyle jakiś nadrzędny i aprioryczny *logos*, ale sam Świat (w rozumieniu Ludwika Wittgensteina zastępujący kategorię Bycia), który nie tyle odsłania się, podlegając wykładni, co warunkuje rozumienie negatywnie. W odróżnieniu od Giannię Vattimo, określającego granice pluralizmu na sposób etyczny, Eco zdaje się mieć bardziej ontologiczną formułę. Włoski filozof podkreśla: «Mówiąc o „twardym jądrze”, nie miałem na myśli czegoś na kształt stabilnego rdzenia, który będziemy zdolni pewnego dnia wyodrębnić, lub jakiegoś Prawa praw, lecz myślałem, ostrożniej, o liniach oporu udaremniających pewne nasze zabiegi. To właśnie przekonanie o istnieniu takich linii powinno sterować także dyskursem hermeneuty, ponieważ jeśli przyjmie on, że o byciu lub Świecie powiedzieć można wszystko, straci sens intelektualne i moralne napięcie nadające kierunek jego nieustannemu zapytywaniu — i pozostanie mu jedynie cieszyć się słowami na wolności» [3, s. 477]. Dla własnego dobra literatura powinna więc rozpoznać i narzucić sobie pewne ramy po to, żeby ożywiać w sobie wspomniane płodne i produktywne napięcie.

Perspektywa Umberto Eco nie wyklucza rozpoznania szczególnej produktywności interpretacji w odniesieniu do literatury współczesnej. Potwierdza raczej diagnozę dzisiejszych instytucji literackich, czyli «słabości» — zredukowania «linii oporu» (które stanowiły różnorakie instancje regulujące znaczenie). Dzięki temu «wycofaniu się» rzeczywistości, w doświadczeniu lektury coraz intensywniej może być wytwarzane «bycie jako nowe sensory doświadczenia, nowe sposoby przejawiania się świata» [7, s. 119]. Literatura, która stawia tego rodzaju «słaby opór», może być tym łatwiej poddawana dekonstrukcjonistycznym przemieszczeniom, stwarzając także poważniejsze ryzyko nadmiernego zawłaszczenia — co z kolei potwierdza zasadność i aktualność pytania o granice interpretacji. Jednak nawet ten stan zawieszenia i niepewności wydaje się być znakiem czasu i niełatwo go zmienić.

Przedstawione aspekty problemu pluralizmu interpretacyjnego z pewnością nie wyczerpują zagadnienia. Pozwalają natomiast lepiej zrozumieć, jakie miejsce przyznaje literaturze myśl słaba. Uwzględnienie tego fenomenu w praktykach interpretacyjnych jest współcześnie nie tylko jedną z możliwych opcji, ale wręcz koniecznością. Potrzebne zwłaszcza wtedy, gdy same dzieła przyjmują strategię «mylenia tropów» zamiast komunikacyjnej przejrzystości (tutaj można przywołać np. tak sztandarowy przykład jak powieść «Jeśli zimową nocą podróżny» Italo Calvino).

Produktywność interpretacji, którą na swój sposób ujmują nie tylko myśl słaba, ale również hermeneutyka i dekonstrukcjonizm, stanowi z pewnością wyzwanie dla teorii. Wprowadza element niepewności, czy literaturoznawstwo rzeczywiście przyczynia się do lepszego rozumienia przedmiotu swoich badań. Z drugiej strony — pluralizm interpretacyjny gwarantuje niezbędny dla teorii «przyrost już napisanego» (według określenia Janusza Sławińskiego) o dziełach literackich. Co więcej, świadczy także o ogromnej ważności tematyki sensu, nawet jeśli dociekania miałyby częstokroć stwierdzać jego nie-odczytanie (*misreading*). Wreszcie, umożliwia dostrzeżenie nowych obszarów badawczych oraz wiele mówi o naturze samej teorii — która w kolejnych zwrotach, opisywanych na przykład przez Annę Burzyńską [1], potwierdza możliwość ciągłej zmiany i ulegania innym obszarom refleksji bądź dominacji nad nimi.

Wbrew stanowisku strukturalistycznemu, literatura wymaga dzisiaj tym bardziej takich sposobów lektury, które choć rozmijają się z «normalnymi» metodami (gdy weźmiemy pod uwagę na przykład kryteria normalności wskazane przez Sławińskiego) i nie mają aury uniwersalnej, obiektywnej naukowości, to pozwalają wiarygodnie badać teksty w ich wieloznaczności. Stanowi to po prostu reakcję na doświadczenie otwarcia tekstu w jego różnorodnych wymiarach — w których dostrzeżeniu nie małą rolę odegrał dekonstrukcjonizm ze swoimi «wywrotowymi» postulatami.

Z drugiej strony, istnieje oczywiście ryzyko nadużywania tekstu i sztucznego dostosowywania go do intelektualnych trendów. Jednak nawet naruszenie paradygmatu stabilności znaczenia nie musi oznaczać całkowitej nihilizacji lektury i rezygnacji z dociekania, kiedy mamy jeszcze do czynienia z wykładnią — nawet wewnątrz skonfliktowaną, otwartą i z założenia niewystarczającą — a kiedy z nadinterpretacją. Wymaga natomiast zwrócenia większej uwagi na rozmaite uwarunkowania, które przyczyniają się do rozproszenia interpretacji, a przede wszystkim uświadomienie sobie, jakie znaczenie ma wspólnota, w której czytelnik uczestniczy. Jak zauważa Ryszard Nycz: «Odkąd nie

można nie zauważyć, iż znaczenie dzieła zależne jest od trzech niewiadomych: formalnej organizacji (która, jak wiadomo, jest niedookreślona i schematyczna, ale zawsze wykracza poza świadome intencje twórcy); nie dających się “domknąć” potencjalnych kontekstów intertekstualnych odniesień; zróżnicowanych kompetencji, “przedsądów” poznawczych i niestałych upodobań estetycznych zmieniających się odbiorców — to trzeba przystać na jego relacyjny charakter. Lecz skoro nie możemy się zetknąć “oko w oko” z dziełem sztuki i jego znaczeniową wartością, to nie znaczy to, by było ono czystą tablicą, którą każdy może zapisać wedle upodobań. Te same uwarunkowania, które kwestionują unikatową jednostkowość dzieła, wykluczają też możliwość suwerennie jednostkowej decyzji interpretacyjnej odbiorcy» [5, s. 173]. Jest to słuszne również w kontekście myśli słabej, która podkreśla, że sposób interpretacji świadczy o przynależności do pewnej wspólnoty, różnicującej się, ale narzucającej na podmiot swoje historyczne ograniczenia.

Biorąc pod uwagę oba sposoby definiowania granic interpretacji — etyczny i ontologiczny, można zaryzykować tezę, że dalsze osłabienie idei obiektywnej interpretacji nie musi prowadzić do totalnej subiektywizacji i zniszczenia więzi międzyludzkich, które budowała literatura jako obszar wspólnego rozumienia. Co więcej, mamy do czynienia raczej z powrotem namysłu nad wspólnotową i etyczną stroną lektury, w czym przewodzi zwłaszcza neopragmatyzm. Pluralizm, w dziejach sztuki interpretacji często postrzegany jako zagrożenie i trudność konieczne wymagająca usunięcia, okazuje się dzisiaj o tyle niezbywalny, co wymagający dopełnienia pewnymi ograniczeniami. Nie mają one unieruchamiać rozumienia literatury, czy narzucać jakiejś interpretacji przemocą, nawet czysto dyskursywną, ale ochronić jej potencjał tworzenia wspólnot i więzi.

Bibliografia:

1. Burzyńska A. Kulturowy zwrot teorii / Anna Burzyńska // Kulturowa teoria literatury; [pod red. M. P. Markowskiego, R. Nycza]. — Kraków: Universitas, 2010. — s. 5–91.
2. Doda A. Wspólny język — wspólne dobro? W świetle hermeneutyki, kłopoty z etyką // Hermeneutyka i literatura — ku nowej *koiné*; [pod red. K. Kuczyńskiej-Koschany, M. Januszkiewicz]. — Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne, 2006. — s. 63–77.
3. U. Eco Myśl słaba a granice interpretacji / Umberto Eco // Od drzewa do labiryntu. Studia historyczne o znaku i interpretacji. — Warszawa: Aletheia, 2009. — s. 463–480.
4. Grondin J. Vattimo's Latinization of Hermeneutics. Why did Gadamer resist Postmodernism? // Weakening Philosophy. Festschrift in Honor of Gianni Vattimo; [pod red. S. Zabali]. — Quebec: Queen's University Press, 2005. — s. 203–216.
5. Nycz R. Poetyka intertekstualna: tradycje i perspektywy / Ryszard Nycz // Kulturowa teoria literatury; [pod red. M. P. Markowskiego, R. Nycza]. — Kraków: Universitas, 2010. — s. 153–180.
6. Rewers E. Więcej niż «koiné»: Gianni Vattimo czyta Heideggera // Hermeneutyka i literatura — ku nowej *koiné*; [pod red. K. Kuczyńskiej-Koschany, M. Januszkiewicz]. — Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne, 2006. — s. 111–123.
7. Vattimo G. Historia zbawienia, historia interpretacji // Teksty drugie. — 2005. — nr 94.
8. Vattimo G. Koniec nowoczesności / Gianni Vattimo. — Kraków: Universitas, 2006. — 177 s.
9. Vattimo G. Poza interpretacją. Znaczenie hermeneutyki dla filozofii / Gianni Vattimo. — Kraków: Universitas, 2012. — 132 s.
10. Zawadzki A. Autor. Podmiot literacki / Andrzej Zawadzki // Kulturowa teoria literatury; [pod red. M. P. Markowskiego, R. Nycza]. — Kraków: Universitas, 2010. — s. 217–247.
11. Zawadzki A. Literatura a myśl słaba / Andrzej Zawadzki. — Kraków: Universitas, 2009. — 449 s.

«Слабка думка» і межі інтерпретації літератури

У статті йдеться про інтерпретаційний плюралізм в контексті поглядів мислителів, які звертаються до метафори «слабкої думки» (*pensiero debole*), зокрема Джанні Ваттімо і Умберто Еко. Особливе значення для літературознавчих досліджень мають їхні погляди щодо кризи ідеї об'єктивної правди і розпорошення інтерпретаційного дискурсу. Для Джанні Ваттімо це один із наслідків християнства. Умберто Еко пропонує дещо інше трактування, що спирається на визнання існування об'єктивно непізнаваних, а проте істотних меж, які інтерпретаторові накладає реальність. Придивляючись до постулатів слабкої думки, я б хотів показати, як вона окреслює простір інтерпретації літератури, котра мусить функціонувати в умовах послаблення інстанцій твору, автора і читача.

Ключові слова: теорія літератури, слабка думка, інтерпретація, постмодернізм, християнство.

The «Weak Thought» and the Limits of Literary Interpretation

The paper deals with the question of interpretative pluralism in context of discourses using the metaphor of «a weak thought» (*pensiero debole*), especially by Gianni Vattimo and Umberto Eco. Their thought about the crisis of the idea of the objective truth has particular meaning for the literary theory. According to Gianni Vattimo, the dispersion of interpretative discourses has as one of consequences of the Christianity in the Western Culture. Umberto Eco proposes slightly different attitude basing on an acceptance of unintelligible but effective limits which the reality imposes. The paper presents how the weak thought describes the space of literary interpretation affected by weakening of instances of «a work», «an author» and «a reader».

Key words: literary criticism, weak thought, interpretation, postmodernism, Christianity.

УДК 82.0

Марина Ковінько (Київ)

ДВА ПІДХОДИ ДО ТЛУМАЧЕННЯ АВТОРСЬКОЇ МАСКИ

Стаття присвячена зіставленню двох ключових поглядів на тлумачення авторської маски — комунікативного та наративного. Комунікативний підхід розглядає авторську маску як єдиний спосіб забезпечення успішного діалогу між автором та читачем в межах фрагментарного постмодерністського дискурсу. У наративному аспекті маска визначається важливим елементом тріади «автор-авторська маска-образ автора» і використовується як прийом письменниками усіх часів і стильових напрямів. Зроблено спробу розглянути обидва погляди як різні сторони того самого явища.

Ключові слова: авторська маска, художня комунікація, автор, наратор, читач.

Проблема автора, його «смерті», «воскресіння» та художнього втілення у літературному творі, незважаючи на майже піввіковий проміжок часу, що відділяє сучасні теоретичні студії від Бартової концепції, залишається одним із найбільш провокативних наукових питань сьогодення. Серед центральних понять цього дискурсу фігурує й «авторська маска» як важлива форма вияву «образу автора» — одного з провідних компонентів тріади «біографічний автор-автор-творець-образ автора». Термін набув поширення після того, як у 1985 році американський критик Карл Малмгрен (Carl Darryl Malmgren) назвав його одним із центральних категорій постмодернізму. Авторська маска увійшла і до кола дослідницьких інтересів українських та російських вчених (І. Балабанова, Н. Бєляєва, А. Грінштейн, І. Льїн, М. Липовецький, Є. Лютікова, О. Осьмухіна, І. Скоропанова та ін.), які почали розглядати авторську маску в різних аспектах та використовувати запропоноване поняття не лише у тісних рамках деконструктивізму та постмодернізму, а й взагалі стосовно літератури інших періодів та стилів. Однак і досі актуальним залишається пошук відповідей на питання, чим насправді є авторська маска: способом художньої саморепрезентації автора-деміурга чи симулякром, який замасковує відсутність такої творчої інтенції; явищем суто постмодерним чи таким, що має значно ширші часові та стильові рамки; зрештою: у чому різниця між комунікативним та наративним її тлумаченням.

Відтак мета цього дослідження — зіставлення двох провідних у вітчизняному літературознавстві теорій авторської маски — комунікативної та наративної. Поставлена ціль передбачає виконання кількох завдань: розгляд малмгренівського підходу до проблеми та зіставлення його з іншими визначеннями; аналіз наративного тлумачення авторської маски; характеристика особливостей авторської маски в контексті лотманівської комунікативної теорії.